№ 64 Dąbrowa Górnicza Sobota 17 Marca 1917 r. Rok III.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. 3 Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.

Cena za egzemplarz: w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 1 kor. Zwyczajne za wiersz sześciołamowy po 20 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 11 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

Wielka rewolucya w Rosyi.

Zamach stanu w Petersburgu. – Uwięzienie ministrów. – Wojsko po stronie rewolucyi. – Odezwa rewolucyjnego rządu. – Komendantem Petersburga poseł Engelhradt.

PETERSBURG 15 marca. Petersburska Agencya telegraficzna donosi: W Petersburgu wybuchła rewolucya. Władzę wziął w swe ręce komitet wykonawczy złożony z 12 członków Dumy.

Wszyscy ministrowie osadzeni w więzieniu.

Garnizon stolicy w sile 30,000 ludzi połączył się z rewolucyonistami. W czwartek (lub w środę—szczegóły niedokładne), trzeciego dnia rewolucyi został przywrócony w mieście porządek.

Poseł do Dumy Engelhardt został mianowany przez wydział wykonawczy komendantem Petersburga.

PETERSBURG (Agencya Petersburska). Ludność Petersburga oburzona brakami i dezorganizacyą komunikacyi szemrała oddawna przeciw rządowi czyniąc go odpowiedzialnym za wszystkie braki, które znosi. Rząd przewidując niepokoje zarządził wszystko dla utrzymania porządku. Między innymi postanowiono rozwiązanie Dumy i Rady Państwa, ciała te jednak nie usłuchały ukazu carskiego z 11 marca i dalej odbywają posiedzenie.

Ukonstytuował się **rząd z 12 posłów do Dumy** z prezydentem Rodzianką na czele. Wydał on następującą odezwę:

W skutak trudnego położenia i wewnętrznego nieporządku, które zawdzięczamy polityce dawnego rządu, widzi się rząd z członków Dumy złożony, zmuszonym ująć w swoje ręce przywrócenie spokoju. W pełnem zrozumieniu odpowiedzialności, ufamy, że nas lud i wojsko poprze w naszem trudnem zadaniu stworzenia nowego rządu, którýby wypełniał wolę ludu i cieszył się jego pełnem zaufaniem.

Rząd tymczasowy opiera się na ludzie porwanym prądem rewolucyi i na garnizonie petersburskim złożonym z przeszło 30,000 ludzi. Wszyscy ministrowie zostali zaaresztowani i uwięzieni. Duma ogłosiła gabinet za rozwiązany. Dziś, trzeciego dnia rewolucyi przywrócono spokój na ulicach miasta, znajdującego się w ręku rządu rewolucyjnego i wojsk popierających Dumę. Poseł Engelhardt, pułkownik sztabu generalnego, został zamianowany komendantem Petersburga. Wczoraj wieczorem wydał rząd rewolucyjny odezwę do ludności, wojska, kolei i banków, w której wzywa do dalszego prowadzenia zwykłego trybu życia. Poseł Groński członek rządu rewolucyjnego, obiął tymczasowo kierownictwo Agencyi petersburskiej.

Z nastrojów przedrewolucyjnych.

KOPENHAFA (TBK). Powody odroczenia Dumy i Rady państwa nie są jeszcze wyjaśnione, zdaje się jednak, że groźny rozwój stosunków wewnętrznych, narażał rząd, w razie dalszego obradowania Dumy. Gazety rosyjskie donoszą, że i trzecie posiedzenie Dumy miało spokojny przebieg. Podczas dyskusyi nad interpelacyą w sprawie żywnościowej omawieł Sawicz, imieniem partyi październikowców trudne położenie i brak robotnika na wsi. Nacyonalista Szulgin przedkładał, że w Niemczech oddaje się wszystko ludowi, a w Rosyi wszystko mu się zabiera.

W dyskusyi nad interpelacyą w sprawie aresztowania członków partyi robotniczej, bronił wiceprezydent komisyi przemysłu wojennego kadet Konowalow aresztowanych przedstawicieli robotników, przeciw zarzutowi przygotowywania rewolucyi. Grupa posłów partyi roboczej wydała nawet odezwe do robotników petersburskich, w której wzywa ich do powrotu do pracy w fabrykach amunicyi. Rozszerzenie tej odezwy, było jednak przez rząd zakazanem.

Interpelacyę przyjęto ogromną większością głosów.

Zjazd biskupów a wojsko polskie.

(Korespondencya własna „Gazety Polskiej").

WARSZAWA, dn. 15 marca.

(x) Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, na zjeździe biskupów poruszono między innemi sprawę tworzenia armii polskiej.

Nad kwestyą tą wywiązała się dłuższa dyskusya. Zjazd wyraził opinię, iż **formowanie wojska polskiego jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i że duchowieństwo polskie powinno życzliwie i czynnie w tej akcyi wystąpić.**

(Wiadomość powyższa jest tem charakterystyczniejsza, ile że czynione są usiłowania stwierdzenia jakoby zjazd książąt kościoła pozbawiony był wszelkich cech politycznego zdarzenia. *Przyp. Red.*).

Kompetencye Komisarzy Rady Stanu.

(Korespondencya własna „Gazety Polskiej").

WARSZAWA, dn. 15 marca.

(x) Jedną z najpoważniejszych spraw, nad którą obradować **będzie** Zjazd Krajowy w Warszawie jest *mianowanie Komisarzy Rady Stanu w całym kraju oraz określenie ich zakresu działania i obowiązków.*

Odnośnie do **kompetencyi** Komisarzy istnieje projekt wypracowany przez Radę Stanu, według którego zadaniem Komisarza ma być:

a) pośredniczenie między Radą Stanu a ludnością;
b) utrzymywanie kontaktu z władzami okupacyjnemi;
c) informowanie Rady Stanu o potrzebach ludności;
d) wykonywanie rozkazów i zleceń Rady Stanu;
e) współdziałanie z organami zaciągu do wojska polskiego;

Komisarze Rady Stanu otrzymać mają daleko idące kompetencye. W ten sposób staną się oni **przedstawicielami rządu polskiego** wobec ludności i władz okupacyjnych.

Stąd płynie obowiązek ludności zachowania pełnego zaufania wobec Komisarzy Rady Stanu, jako rzeczników ich potrzeb, a **organów rządu polskiego**, *obowiązek zwracania się do nich we wszelkich sprawach jako do naszych organów państwowych.*

Sanacya finansów Warszawy.

Narady polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 14 marca.

(x) W pierwszych dniach marca b. r. odbyła się w Zarządzie cywilnym gub. warszawskiego pod przewodnictwem p. von Kriesa

narada w sprawie finansów miasta.

Poniżej dodajemy sprawozdanie z przebiega konferencyi (według informacyi „Biuletynu"):

Z ramienia miasta wzięli udział w konferencyi prezydent ks. Lubomirski, burmistrz Z. Chmielewski, prezes Rady miejskiej mec. Suligowski, inż. P. Drzewiecki. — Ze strony zaś [illegible] Zarządu cywilnego obecni byli: p. von Kries, szef administracyi cywilnej, dyrektor policyi von Glasenapp, von Conrad, Dziembowski, Überscheer ponadto szereg referentów zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej.

Po zagajeniu obrad przez v. Kriesa zestawił p. v. Conrad

budżet m. Warszawy z budżetem m. Łodzi,

wykazując niewłaściwość gospodarki Warszawy oraz potrzebę zaprowadzenia daleko idących zmian, a przedewszystkiem uszczupleń budżetowych.

Wobec *miliona marek*, wydanych przez Łódź rocznie na policyę — cyfra ta w Warszawie wynosi *pięć milionów.* Na szkoły wydaje Łódź rocznie *1,800,000 marek*, Warszawa zaś *pięć milionów.* Wydatki na pomoc ludności wynoszą w Łodzi rocznie *ośm milionów marek*, w Warszawie *zaś 27,000,000.* Ilość personalu urzędniczego w Warszawie jest również za duża i wymaga ograniczenia, wobec konieczności zmniejszenia wydatków miasta. Sama Warszawa zatrudnia *12,000 pracowników*, gdy tymczasem reszta okupacyi ma ich ogółem tylko 9,000.

Następnie p. v. Kries, reasumując poprzednie fachowe wywody referentów, apelował do zebranych przedstawicieli miasta, by w gospodarce miejskiej mniej się kierowali dobrem sercem, zarówno w świadczeniach humanitarnych jak i w utrzymywaniu personalu urzędniczego, by natomiast wprowadzili

konieczne uszczuplenia i oszczędności.

Kontynuowanie dotychczasowej go-

spodarki byłoby — zdaniem p. v. Kriesa — popieraniem tutaj bezczynności, — gdy tymczasem w Niemczech powszech ny brak rąk roboczych.

Po dyskusyi postanowiono rejestrować dokładnie wydatki ponoszone przez miasto na udzielanie pomocy mieszkańcom niestałym i kwoty te ściągać energicznie od odnośnych gmin, przyczem konferencya wyraziła przekonanie, iż gminy biednego raczej z powrotem do siebie sprowadzą, niż pozostawią go nadal w Warszawie, gdzie utrzymanie na koszt gminy, przy panującej drożyźnie, jest połączone z wielkiemi trudnościami.

W rezultacie zgodzono się na

wprowadzenie podatków:

a) od biletów tramwajowych, b) szpitalnych, c) od gazu i elektryczności.

Projekt p. Drzewieckiego, przedstawiony następnie zebranym zawiera następujące zmiany, mające na celu powiększenie dochodów:

1) oddanie miastu dochodów z terytoryum miejskiego przez przekazania monopolu cukru, mąki, węgla itp.

2) zezwolenie pobierania przez miasto podatku od towarów przywożonych w zamian za skasowane „rogatkowe" — oraz

3) wznowienie pobierania przez miasto skasowanych opłat przy aktach rejentalnych.

Ponadto powinny władze wedle projektu p. Drzewieckiego przyznać miastu następujące

ulgi:

1) ułatwiania ewakuacyi niestałej ludności na prowincyę przez bezpłatny przewóz kolejami,

2) ułatwiania egzekwowania sum należnych miastu od gmin,

3) zwolnienia miasta od odpowiedzialności za terminowy wpływ podatku repartycyjnego, nałożonego przez władze w wysokości 2,400,000 marek,

4) zwolnienia miasta od świadczeń państwowych,

5) zwrotu wydatków poniesionych przez miasto za świadczenia wojenne (koszta te wynoszą dotąd kwotę 5,650,000 rubli), — oraz uregulowania zaległości za świadczenia państwowe w wysokości 10,930,000 rubli,

6) udzielania kredytu przez „Polską Krajową Kasę Pożyczkową" pod zastaw obligacyi miejskich na procent nie wyższy jak 4% i to bez dodatkowych zabezpieczeń.

Żądania powyższe odrzucili

przedstawiciele ces. niem. zarządu cywilnego, *przyrzekając poparcie* tylko niektórych.

W końcu posiedzenia zawiadomił p. Drzewiecki, iż *fundusze kasy miejskiej* w krótkim czasie będą całkowicie *wyczerpane*, ponieważ na dzień 1 kwietnia przypada termin opłaty kuponu kwietniowego, która to kwota wynosi w przybliżeniu *cztery miliony marek*.

W odpowiedzi na to wyraził imieniem zarządu niemieckiego p. v. Conrad przypuszczenie, iż miasto będzie mogło bez gwarancyi akcesoryjnej zaciągnąć

pożyczkę w kwocie 10 milionów marek.

w „Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej" pod warunkiem, iż pożyczka ta zwrócona zostanie po uzyskaniu nowej opartej na gwarancyi akcesoryjnej.

Przebieg zebrania, dyskusya i podane na zebraniu cyfry i uwagi świadczą dowodnie o tem, w jak krytycznym stanie znajdują się finanse Warszawy.

Wieści z caratu.

Nie Opoczno a „Opoczniskaja".

Ministeryum komunikacyi zwróciło się do zarządu kolei nadwiślańskiej z zapytaniem, czyby nie uznał za właściwe przemianować stacyę Opoczno w Radomskiem na widocznie bardziej „autonomicznie" brzmiącą nazwę „Opoczniskaja"!

Fakt ten—pisze moskiewska „Gazeta Polska"—zaćmiewa wszystkie dotychczasowe!

List otwarty posła Raczkowskiego.

Poseł Raczkowski ogłosił w „Dzienniku Polskim" list otwarty do prezesa Dumy Państwowej, Rodzianki, w którym wskazuje, że Duma nie rozważyła dotąd sprawy ograniczeń Polaków w Cesarstwie. Rządowi najwidoczniej obcą jest świadomość potrzeby niezwłocznego załatwienia tej kwestyi, skoro w ciągu roku całego nie uważał za stosowne skorzystać z przysługującego mu prawa inicyatywy.—Pora, aby zabrały w tej sprawie głos instytucye prawodawcze. Poseł zwraca uwagę, że otwierająca się sesya Dumy jest ostatnią.

Adresy do jeńców.

Główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu zawiadamia, że wymagany dotychczas na depeszach od i do jeńców wojennych dopisek „Prisonier guerre" może być napisany i po niemiecku: „Kriegsgefangener" (w podpisie) lub („Kriegsgefangenem") w adresie, ewentualnie wskróceniu „p. g." i „k. g.". Telegramy niezaopatrzone w powyższy dopisek, nie będą przesyłane.

Likwidacya kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Z Petersburga donoszą, że w ministeryum komunikacyi poruszono sprawę likwidacyi zarządów kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej. Potrzeba likwidacyi motywowana jest tem, że zarządy wspomnianych kolei zestawiły już sprawozdania i rachunki z poprzedniej działalności, ukończyły przeto swą pracę, a w przyszłej samodzielnej Polsce nie wznowią swej działalności.

Zarządy kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej o proponowanej przez ministeryum komunikacyi likwidacyi dotychczas nie mają żadnej wiadomości.

Pojedynek prezesa Dumy z ministrem.

„Nowoje Wremia" donosi, że dnia 1 stycznia, gdy prezydent Dumy, Rodzianko, rozmawiał z grupą ministrów i wysokich dostojników, przystąpił do niego minister spraw wewnętrznych, Protopopow, i powitał go podaniem ręki. Rodzianko nie odpowiedział na pytanie i oświadczył krótko: „Nigdy i nigdzie"! Mimo takiej odprawy Protopopow usiłował, idąc obok Rodzianki, nawiązać z nim rozmowę. Na to Rodzianko rzekł w ostrym tonie: „Proszę uprzejmie nie dręczyć mnie swoją osobą dłużej"! Protopopow wyzwał Rodziankę na pojedynek, w którym podobno prezydent Dumy odniósł lekką ranę.

Zjazd krajowy Królestwa Polskiego.

(*Korespondencya własna „Gazety Polskiej"*).

Warszawa, 14 marca.

(x) W uzupełnieniu poprzednich informacyi dotyczących zjazdu krajowego, zwołanego przez Departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu (zob. nr. 57. „Gazety Polskiej"), oraz programu obrad — mogę dziś podać **bliższe szczegóły odnośnie do referatów,** które będą wygłoszone.

Zjazd otworzy dn. 16-go dyrektor M. Łempicki, poczem mówić będą:

hr. Wojciech Rostworowski—o ogólnej sytuacyi politycznej;

Józef Piłsudski — o armii polskiej;

pułk. Władysław Sikorski — o werbunku ochotniczym i rekrutacyi ze stanowiska polskiego i międzynarodowego.

J. Dzierzbicki—o organizacyi akcyi skarbowej;

Dr. Józef Buzek — o budowie państwa polskiego;

Ludomir Grendyszyński—o samorządzie;

Dr. Witold Chodźko—o organizacyi służby sanitarnej;

Dr. Feliks Młynarski—o roli i stosunku społeczeństwa do zadań Rady Stanu.

Jak widać został pierwotny

program zjazdu nieco zmieniony.

Istnieje również zamiar wydania w formie książki wszystkich referatów, oraz przemówień, jakie wygłoszone będą na zjeździe, a to celem upamiętnienia jego znaczenia historycznego dla Królestwa Polskiego.

Przygotowawcze prace

około zjazdu są już ukończone. Wciąż jeszcze napływają z prowincyi prośby o nadesłanie zaproszeń, co jest wyrazem ogromnego zainteresowania się tym zjazdem w kraju.

Pomyślne potyczki pod Stanisławowem.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEŃ 15 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk gen. arcyks. Józefa: oprócz silnego ostrzeliwania niektórych odcinków przez artyleryę nieprzyjacielską, nie zdarzyło się nic godnego zanotowania.

Grupa wojsk gen. ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od Stanisławowa i na południe od Sołotwiny zdobyły nasze oddziały atakujące po pomyślnym przedsięwzięciu **106** jeńców, **6** karabinów maszynowych i **jeden** miotacz min.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na niektórych odcinkach ożywił się ogień artylerzycki. Na odcinku na północ od Anago przedarły się dziś rano oddziały 27 pp. przez tunele śniegowe do okopów nieprzyjacielskich na wschód od Monte Ferno, zniszczyły stanowiska i wyrządziły nieprzyjacielowi dotkliwe, krwawe straty. Prócz tego zdobyły one 2 karabiny maszynowe i wzięły 22 Alpini do niewoli.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Nad Vojusą nic godnego zanotowania.

v. Höfer.

KOMUNIKAT NIEMIECKI. BERLIN 15 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. W Champanii unicestwiliśmy ogniem artylerzyckim próby ataku francuskiego na stok wzgórza 185 na południe od Ripout. Ataki wywiadowcze w okolicy Sommy i na zachodnim brzegu Mozy, gdzie znieśliśmy w jasny dzień francuską wartę połową na południe od Eumieres, przyniosły nam większą liczbę jeńców.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Na północ od Monastyru atakowali nas Francuzi ponosząc takie same straty jak i wczoraj. Między Cerną a jeziorem Doiran odparliśmy ataki innych oddziałów koalicyjnych.

v. Ludendorff.

Konferencya koalicyjna w obliczu śmierci.

LUGANO 15 marca.

(TBK.) Jak wynika z opowiadania jednego z ministrów włoskich, zamieszczonego w „Tribunie", został kontrtorpedowiec angielski eskortujący okręt z delegatami petersburskiej konferencyi koalicyjnej, w czasie podróży powrotnej przez łódź podwodną zatopiony.

Wiedeńskie Koło Polskie o realizacyi aktu z 5 listopada.

WIEDEŃ 14 marca.

(TBK) Sekretaryat Koła Polskiego donosi, że na odbytem 13 bm. pod przewodnictwem prezesa d-ra Bilińskiego posiedzeniu politycznej Komisyi Koła Polskiego prezes Koła dr. Biliński złożył

sprawozdanie

z swej audencyi u cesarza i z konferencyi politycznego subkomitetu z ministrem spraw zewn. hr. Czerninem oraz z konferencyi prezydyum Koła z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem.

Mówca wskazał następnie na ważność toczącej się właśnie akcyi w sprawie

zrealizowania manifestu z 5-go listopada

oraz podał do wiadomości w ogólnych zarysach rezultat obrad Komisyi politycznej w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

W szczegółowej dyskusyi, która się następnie rozwinęła okazała się

zgodność poglądów

w sprawie najważniejszych zagadnień polskiej polityki. Komisya wyraziła jednomyślnie przekonanie, że najistotniejsza

polska racya stanu

domaga się urzeczywistnienia manifestu z 5 listopada i zagwarantowania powołania do życia Państwa Polskiego.

Komisya wyraziła dalej jednomyślny pogląd, że cesarskie pismo odręczne z 4 listopada 1916 traktujące wyodrębnienie Galicyi jako akt równoległy z stworzeniem Państwa Polskiego

musi zostać zrealizowane

przy pełnem zabezpieczeniu finansowej i ekonomicznej samodzielności Galicyi, a z uwzględnieniem wszelkich obowiązków wobec państwa oraz dobra państwowego.

Przedmiotem ożywionej dyskusyi była też sprawa

oddania polskich Legionów

na rzecz armii polskiej, przyczem wyrażono nadzieję, że kwestya ta zostanie załatwioną możliwie najrychlej.

Wojna światowa.

Chiny zrywają z Niemcami.

WASZYNGTON (Reuter). Rząd chiński zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Dymisya francuskiego ministra wojny.

PARYŻ (Havas). W skutek stosunków gabinetowych podał się minister wojny Lyanteydo dymisyi.

Wilson a związki zawodowe.

WASZYNGTON. Ag. Reutera donosi, że związek narodowy kolejarzy zawiadomił Wilsona, że na wypadek, gdyby państwo zostało zawikłane w wojnę, będą pracowali wspólnie z rządem.

Reprezentanci 3 milionów robotników uchwalili rezolucyę, w której: domagają się *uznania praw robotniczych tak podczas wojny jak i pokoju* protestują *przeciw militaryzmowi* i oświadczają, że służba przemysłowa podczas wojny *musi być uregulowana wedle żądań związków zawodowych.*

48,150.

BERLIN (Urzędowo). Łodzie podwodne zatopiły w dalszym ciągu 17 parowców, 2 żaglowce i 3 parowce rybackie o og lnej pojemności 48,150 ton. Jedna z łodzi zniszczyła ponadto 1 nieprzyjacielski mały krążownik i 1 okręt specyalny urządzony jako łapka na łodzie podwodne. Z ostatniego wzięto do niewoli 2 oficerów i 4 marynarzy, między którymi jeden ciężko ranny.

Włochy potrzebują żołnierzy.

ZURYCH (TBK). W Izbie posłów usprawiedliwiał się min. wojny Morrone, że nie może dotrzymać danego przyrzeczenia urlopowania na czas żniw 160,000 żołnierzy. Chwila jest decydująca, trzeba natężyć wszystkie siły dla ostatecznego zwycięstwa — i nie można pozbywać się żołnierzy z frontu, gdyż byłoby to zbrodnią. Minister zakończył swe przemówienie wezwaniem do wytrwałości.

Co dzień niesie?

„Program“.

Siedzieć cicho—jak iskra zgaszona w popiele—
Nie marzyć.—Car wszak mówił: dość marzeń—
panowie.
Nie ryzykować — zwłaszcza, gdy idzie o zdro-
wie —
Nic nie czynić—a jeśli,. to bardzo niewiele.

Pełnić biernych oporów czynne pogotowie, —
dobrze jeść — bowiem sił nam do czynu po-
trzeba —
spekulować na giełdzie—wołać: chleba—chleba...
tłumić wszelkie zapały w pobłażliwem słowie...

Oto mądrość narodów: w czekania mozole...
Baczyć—by żadnej siły w walce nie uronić...
A ktokolwiek zwycięskie odzierży tam pole, —
temu się w czas pokornie do kolan pokłonić,
by ze wspaniałych stołów zwycięskiej agapy
wziąć—acz wprawdzie niewielkie — lecz pew-
ne ochłapy...

Józef Mączka.

Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Piątek Abrachama Pust., Eufrozyny.
Sobota Józefa z Arym., Gertrudy P.
Niedziela Gabryela Arch., Cyrylla B.
Wschód słońca 6.16.—Zachód 6.03.

Uwolnienie jeńców cywilnych - Polaków. „Deutsche Warschauer Zeitung“ donosi z urzędowego źródła, że nastąpi uwolnienie z Niemiec ostatnich jeńców cywilnych narodowości polskiej. Warszawski urząd generał-gubernatorski zarządził w tym zakresie kroki wstępne już w styczniu, wobec czego komisya będzie mogła wkrótce znów objeżdżać obozy i decydować o uwalnianiu poszczególnych, pozostałych jeszcze jeńców.

Dotychczas od września 1915 roku do stycznia 1917 włącznie uwolniono 3.381 jeńców cywilnych.

„Miejmy nadzieję, — kończy komunikat — że na skutek mającego nastąpić ponownego wyjazdu komisyi uwalniającej, będą mogli być powróceni swym rodzinom wszyscy pozostali, kwalifikujący się do uwolnienia, jeńcy cywilni.“

Komitet generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce w Vevey ogłosił sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czasu od lipca 1916 r. do 31-go grudnia 1916 r. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że ogólna ilość ofiar w ciągu tego czasu wynosi 2.867.199 09 fr. Suma wypłaconych subsydyów wynosi 2.996.541.19 franków. W bankach na rachunku komitetu pozostała suma 285.625.35 fr.

Oszczędzać świece. C. i k. Biuro prasowe donosi: Przypomina się ścisłe przestrzeganie przepisów, odnoszących się do zużywania świec dla celów rytualnych. Ludność wyznania mojżeszowego może w piątek wieczorem zużywać najwyżej 2 świece i to parafinowe, których waga nie przenosi $^1/_3$ łuta. W innych dniach niewolno wogóle zużywać świec wszelkiego rodzaju, a więc i woskowych lub stearynowych, dla celów rytualnych. Zakazane jest oświetlanie grobów.

Jeneralne Gubernatorstwo nie chce bynajmniej tem zarządzeniem urazić uczuć religijnych ludności. Jest ono podyktowane koniecznością ogólnego położenia, które wymaga zachowania jak najdalej idącej oszczędności na każdem polu.

Z Warszawy.

Zapis dla Muzeum narodowego. Konsulat hiszpański w Warszawie otrzymał w tych dniach z Londynu zawiadomienie, że zmarły tam niedawno ś. p. Stanisław Krajewski, na rzecz Muzeum narodowego w Warszawie przekazał wielką galeryę obrazów, dużo pamiątek polskich, między innemi po Juliuszu Słowackim, kałamarz, pióra wieszcze itp. oraz znaczny fundusz w gotówce. Zmarły był właścicielem dużego majątku ziemskiego, który zapisał żonie oraz kilku kamienic w Warszawie. Egzekutorami testamentu wyznaczył zapisodawca Ignacego Paderewskiego, oraz adwokata Maryana Zbrowskiego. W liście, podpisanym w imieniu komitetu pomocy dla emigrantów polskich przez Alma Tademę, zwraca się uwagę, że zapis może być dla Muzeum stracony, o ile niezwłocznie nie będą podjęte kroki celem jego zrealizowania.

Finanse miejskie. Magistrat warszawski od pewnego czasu usilnie pracuje nad sprawą poprawy warunków finansowych kasy miejskiej. W gospodarce roku ubiegłego zasadniczym błędem było wydatkowanie zbyt dużych sum przy zmniejszonych wpływach normalnych, co wywołało konieczność zaciągania znaczniejszych pożyczek.

W celu uzyskania poprawy zamierza magistrat przedewszystkiem wprowadzić znaczne oszczędności w rozchodach, a następnie szereg nowych podatków.

Zasadniczo mają być nałożone:

1) Podatek od biletów tramwajowych i na kolejkach (o czem pisaliśmy).

2) Podatek od gazu i elektryczności w stosunku 25% od sumy należnej za zużycie i wymienionej w rachunkach: Podatek ten ma być ściągany jednocześnie z należnością za gaz i elektryczność.

3) Podatek szpitalny w wysokości 12 mk. od każdego mieszkańca.

4) Podatek od aktów rejentalnych. Wysokość podatku jeszcze nie jest ustalona.

Istnieją nadto projekty innych podatków, na razie bliżej nie opracowane.

Żydowska partya ludowa. Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne „żydowskiej partyi ludowej“. Do zarządu weszli 3 radni: Prilućkij, Hirszhorn i Efron, kilku literatów żargonowych, inż. Bogatyj, studenci Mendelsohn i Żuk.

Potworne morderstwo. Dochodzenie śledcze w sprawie tajemniczego morderstwa, popełnionego na osobie Julii Gotowcówny stwierdziło, że mordercą jest właśnie stróż Brenda, który skorzystał z nieobecności żony, zamordował G., poczem dla ukrycia zbrodni przeciął trupa na dwie części i wrzucił do dołu. Po dokonaniu zbrodni, Brenda z pozostałych rzeczy G. zrabował 12 rb. gotówką.

Wobec przyznania się do zbrodni Brendę uwięziono.

Sprawa Kempnera mordercy Ferensówny rozpoznana będzie w końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca. Kempnera bronić będą: adw. przys. Pepłowski i dr. Mamrot z Wrocławia.

Z Łodzi.

Fryderyk Naumann w Łodzi. Przed kilku dniami przybył tu Fryderyk Naumann autor „Europy środkowej“, wybitny polityk niemiecki, w przejeździe do Warszawy. Naumann stara się zbadać stosunki ekonomiczne w Królestwie i jego potrzeby; w tym celu odbywa liczne konferencye z tutejszymi fabrykantami.

W czasie swojego tu pobytu wygłosił Naumann odczyt na temat: „Przedhistorya wojny obecnej i widoki położenia ekonomicznego w czasie powojennym“.

Z Częstochowy.

Polska Macierz Szkolna, na wniosek ks. dr. Stanisława Kronenberga, uchwaliła przyjąć pod bezpośrednią swą opiekę gimnazyum realne pod wezwaniem św. Józefa i seminaryum nauczycielek ludowych. Kierunek tych zakładów będzie spoczywał nadal w rękach ks. Kronenberga.

Polska Macierz Szkolna założyła przy ul. Ogrodowej czytelnię i bibliotekę im. Sienkiewicza dla robotników i rzemieślników.

Pożyczka. Miasto zamierza w jednej z instytucyi ogólnokrajowych zaciągnąć znaczną pożyczkę.

Z Łowicza.

Kontrybucye. Z powodu niezastosowania się niektórych gospodarzy do rozkazu dostarczania zboża wojskowemu wydziałowi gospodarczemu, skazane zostały gminy: Domaniewice na zapłacenie 750 M., Rogożno 500 M., Sapy 350 M., Stroniewice 350 M., Strzebieszew 500 M.

Z Grodna.

Długowieczność. Zmarła tu w 104 roku życia Agnieszka Wiśniewska. Ciekawem jest, że zmarła jeszcze na miesiąc przed śmiercią była na tyle fizycznie i umysłowo rzeźka, że wszystkie swoje sprawunki osobiście załatwiała.

Z Kutna.

Napad bandycki. W tych dniach wpadło do mieszkania handlarza skóry Opatowskiego kilku bandytów, i oddawszy kilkanaście strzałów zraniło ciężko Opatowskiego, a żonę jego lekko. Jeden ze sprawców został już aresztowany.

Z Niemiec.

Zabawa dla dzieci. Staraniem pani Br. Wieczorkiewiczowej została urządzona 11 b.m. w godzinach popołudniowych, w gmachu Tow. Warszawskiego zabawa dla dzieci, urozmaicona różnemi niespodziankami. Dzieci bawiły się bardzo dobrze — można powiedzieć, że jak nigdy na Niemcach.

KSIĄŻKI i CZASOPISMA

NADESŁANE DO REDAKCYI.

—**„Nowe życie“.** Nacyonalizm jako zagadnienie etyczne. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Praca powyższa jest pierwszą z cyklu wydawnictwa zbiorowego objętego ogólną nazwą „Nowe życie“. Myśl wydawnictwa „Nowego życia“ podjęło grono poważnych uczonych, przeważnie profesorów Jagiellońskiej wszechnicy, którzy „przejęci myślą, że przyszłość kultury leży w mocnem dążeniu do ideału etycznego, zarówno w życiu publicznem, jak w stosunkach międzynarodowych“, postanowili w szeregu prac poruszyć najaktualniejsze i najżywotniejsze zagadnienia bytu polskiego ze stanowiska kultury, etyki i polityki. Grono to tworzą pp.: Ign. Chrzanowski, Józef Korzeniowski, Jan Łoś, Wacław Mutermilch, J. M. Rozwadowski, Witold Rubczyński, Józef Ujejski, prof. gimn. Adam Wrzosek, X. Kazimierz Zimmermann.

Jako pierwsza z tego cyklu naukowych roztrząsań, będących owocem zbiorowej myśli wyżej wymienionych, ukazuje się rzecz p. t. „Nacyonalizm jako zagadnienie etyczne“.

Prospekt „Nowego życia“ zapowiada w następnych zeszytach następujące kwestye: „My a Ruś i Litwa“, „Duchowieństwo a sprawa społeczna“, „O postępie“.

Na dalekim Wschodzie i Zachodzie.

WIEDEŃ, 10 marca.

Odruchy, jakie wywołuje wojna europejska w Ameryce i w Azyi wschodniej zasługują na baczną uwagę. Jeszcze wojna europejska nie dobiegła końca, a już mnożą się oznaki, że

pożar europejski gotów się przerzucić

na kraje, położone nad Oceanem Spokojnym. Ocean ten stał się od pewnego czasu niespokojnym. Coraz bardziej staje się widocznem, że na wodach jego rozegra się dramat światowych rozmiarów,

walka między rasą żółtą a anglo-saską

o panowanie nad połową ziemi. Między Ameryką a Japonią panuje od dawna zacięta rywalizacya i nienawiść zamaskowana źle grzecznościami dyplomatycznemi. Angielska polityka odosobnienia i osaczenia Niemiec wydała i na dalekim Wschodzie swoje owoce. W czasie drugiej konferencyi pokojowej w Hadze zawarła Japonia w roku 1907 umowę z Francyą i z Rosyą, poręczającą

nietykalność Chin,

a więc z dwoma mocarstwami, które później weszły w skład trójporozumienia. Znamiennem jest, że Japonia nie czuła już wtedy potrzeby zawarcia podobnej umowy z Niemcami.

Przyjaźń japońsko-rosyjska

leżała również w interesie koalicyi antyniemieckiej; Anglii zależało na tem, aby Rosya, przygotowująca się do wojny z Niemcami miała zabezpieczone tyły od strony japońskiej. Coprawda, wyrosła ta nowa przyjaźń japońsko-rosyjska Anglii ponad głowę. Sojusznik japoński zaczął się zanadto szastać w Chinach, narażając

na szwank interesy angielskie.

Okazało się wkrótce, że Japonia jest najniebezpieczniejszym konkurentem handlu angielskiego we wschodniej Azyi. Równolegle z tem rósł także

antagonizm gospodarczy i polityczny

między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Prawdopodobnie obawa przed Japonią zmusiła Anglię do zbliżenia się do Stanów Zjednoczonych i do szybkiego załagodzenia wszystkich kwestyi spornych angielsko-amerykańskich. Dla Ameryki była

polityka otwartych drzwi

w Chinach równie świętą, jak doktryna Monroego; obydwa te dogmaty amerykańskie miały i mają w Japonii zaciętego wroga. Sprzeczność interesów między Ameryką a Japonią dotyczy Azyi wschodniej i Oceanu Spokojnego. Japonia pragnęłaby zagarnąć nietylko wyspy Oceanu Spokojnego ale także wschodnie wybrzeża Azyi, będące w posiadaniu Anglo-sasów. Pamiętny jest

protest Japonii

z roku 1897 przeciwko obsadzeniu wysp hawajskich przez Unię. Wyspy te były dla Japonii nietylko pierwszym etapem emigracyjnym w kierunku Ameryki, lecz także miejscem dla ulokowania nadwyżki ludności japońskiej.

Już w r. 1905 była połowa ludności na wyspach hawajskich japońska.

Spór emigracyjny

między Japonią a Ameryką zaostrzył się od czasu konfliktu hawajskiego znacznie i doszedł chwilami do bardzo ostrych form. Dyplomacya angielska starała się i stara trzymać w szachu tak Japonię, jak i Amerykę i wykorzystywać antagonizm między temi państwami dla swoich celów.

Pod tym kątem widzenia należy oceniać

udział Japonii w wojnie europejskiej,

zagadkowe zachowanie się Ameryki i groźbę Chin, zerwania stosunków z Niemcami. Tak Ameryka, jak i Japonia szukają już teraz sojuszników w razie przyszłego nieochronnego konfliktu na Oceanie Spokojnym. Kto wie, czy nie mają racyi ci, którzy twierdzą, że Ameryka dlatego popiera czwórporozumienie w Europie, aby

zyskać poparcie Anglii

na przyszłość. Te same powody kierują zapewne i polityką japońską.

Pogróżki Chin

przeciw Niemcom, jakkolwiek śmieszne i prymitywne, wskazują w każdym razie na wzrost wpływów amerykańskich w Chinach, co niewątpliwie obudzi niepokój w Japonii.

Przychwycenie listu

niemieckiego sekretarza Stanu, Zimmermana, w sprawie Meksyku i Japonii, musiało wywołać w Ameryce silne wrażenie, gdyż list ten odsłonił to, co było w Ameryce publiczną tajemnicą. Przychwycenie tego listu było oczywiście przykrą niespodzianką dla dyplomacyi niemieckiej, niemniej jednak miał ten fakt tę dobrą stronę, iż

ostrzegł Amerykę przed niebezpieczeństwem

ze strony Meksyku i Japonii w chwili, kiedy zamierza ona wmieszać się w konflikt europejski. Lekcya była zbyt dotkliwa, to też politycy amerykańscy, cierpiący na manię wielkości, wyładowali z tego powodu cały swój gniew przeciw Niemcom.

W pierwszej linii dotyczy ta uwaga Wilsona. Ostatnie kroki prezydenta Unii wskazują na to, że dąży on

całą siłą pary do rozpoczęcia kroków wojennych

przeciwko Niemcom. Coprawda, są wytrawni znawcy stosunków amerykańskich, którzy z całą stanowczością twierdzą, iż *pogróżki wojenne Wilsona są tylko bluffem*. Być może, że tak jest, nie należy jednak zapominać, że igranie ogniem może wywołać pożar i że z bluffu mogą się wyłonić wypadki, których skutków obecnie przewidzieć nie można.

Nastrój antyniemiecki

w Ameryce wpłynie zapewne niekorzystnie na stosunki między Ameryką a Austro-Węgrami. Szanse utrzymania dotychczasowych stosunków dyplomatycznych w ostatnich dniach znów zmalały.

Pamiętać trzeba jednak, że

państwa centralne

rozpoczynając zaostrzoną walkę podmorską, uwzględniły w kalkulacyi swojej i możliwość konfliktu z Ameryką. Trzeźwi rachmistrze niemieccy musieli widocznie, po zbadaniu wszystkich argumentów pro i contra, dojść do przekonania, że nawet w najgorszym wypadku

akcya łodzi podwodnych

odniesie pożądane skutki. Psychologicznie ciekawem jest przytem metamorfoza pacyfisty Wilsona w zaciekłego zwolennika wojny. Kiedyś, przed wybuchem wojny europejskiej mówiono w Wiedniu w towarzystwie dyplomatów zagranicznych o Wilsonie. Ktoś oświadczył, że

Wilson jest profesorem.

Obruszył się na to ambasador francuski Dumaine i zawołał: Profesorem? Nie, co najwyżej nauczycielem liceum żeńskiego!..

Dziś stał się ten nauczyciel licealny, który przed paru tygodniami jeszcze roztoczył przed zdumionym światem obraz sielanki pokojowej, krwiożerczym propagatorem wojny.

Z Galicyi.

Prezydent Lwowa dr. T. Rutowski otrzymał z Warszawy, jak donoszą dzienniki lwowskie, zaproszenie podpisane przez prezydenta miasta ks. Lubomirskiego i prezesa Rady m. A. Suligowskiego. Zredagowane w serdecznych słowach pismo prosi dra Rutowskiego o przybycie do stolicy Polski i zapoznanie się z pracą organów nowopowstającego samorządu. Prezydent dr. Rutowski wyjedzie do Warszawy w tym tygodniu.

Z Austryi.

Przeciw aneksyonistom węgierskim. Hr. Michał Karolyi wyraził się krytycznie wobec redaktora „Nepszawy" o ostatniem przemówieniu posła Betlena, domagającego się przyłączenia do Węgier Serbii i Rumunii. Mówiąc o przyłączeniu do korony św. Szczepana milionów narodowo uświadomionych Serbów i Rumunów, Karolyi wygłosił następujące zdanie. „Dotychczas było już trudno utrzymać stanowisko Węgrów, w przyszłości zaś położenie nasze byłoby wprost rozpaczliwe".

KRONIKA DĄBROWSKA.

Osobiste. Wczoraj wieczorem powrócił burmistrz miasta p. Kosiński z podróży swojej do Lublina.

Na Zjazd krajowy Królestwa Polskiego otrzymali zaproszenia z Dąbrowy: pp. Dr. E. Schönborn, inż. W. Żukowski, inż. L. Martynkowski, dyr. M. Grabiński, dr. Szymon Starkiewicz, inż. Maryan Starkiewicz, inż. Edmund Dębski, inż. Edward Stypułkowski, inż. Antoni Nowicki.

Z Niemiec: inż. Franciszek Dąbrowski, dyr. Rudziński, Wacław Puciata.

Z Ząbkowic: dr. Adam Piwowar, Justyn Gajewski.

Z Niegowonic: Zawadzki.

Z Myszkowa: Karol Chęciński, Szydłowski.

Z Żarek: dr. Antoni Kędzierski.

Utyskiwania na podatki. Niezadowolenie mieszkańców naszych i ich utyskiwanie na wysokie podatki powinnoby zniknąć, gdy uświadomią sobie na jaki cel ich pieniądze się zużywa. Jednym z wydatków bardzo ważnych są płace funkcyonaryuszy miejskich. Kiedy obecny magistrat objął zarząd miasta, zastał urzędników z płacami, albo tak niskiemi, że nie mogłyby one w żaden sposób wystarczyć na utrzymanie, albo zgoła — jak to w jednym wypadku było — bez płacy. Nie należy jednak sądzić, że pan ten z idealizmu pracował. O! nie.

Otóż, chcąc zerwać z praktyką przekupstwa i chcąc umożliwić urzędnikom swoim uczciwe życie, płaci im teraz magistrat. Swoją drogą kilku z najwyższych urzędników miasta, płace swoje przeznaczyło na cele dobroczynne, za co im się pełne uznanie należy.

I czy nie wolno społeczeństwo w ten sposób płacić podatków bezpośrednich, aniżeli jak dawniej, opłacać ogromne okupy drogą krętą? Czas już zerwać z tradycyą brudną i obcą.

Kurs korony. Nowo ustanowiony przez komendę obwodową kurs koron, wynosi 335 K. za 100 Rb.

Skonfiskowane mięso. Wczoraj przyłapał jeden z policyantów furę pełną wieprzowiny jadącą na Zagórze. Właściciel mięsa wylegitymował się pozwoleniem na wywóz 290 f. Po zważeniu okazało się, że ładunek ważył w rzeczywistości 490 f. Naddatek 200 funtowy skonfiskowano.

Zgubione dziecko. Na ulicy 3 Maja znaleziono wczoraj chłopca 4-ro letniego, który zbłądziwszy nie mógł znaleźć domu. Nazywa on się Janio. Władze policyjny oddały go pod opiekę do ochronki przy ul. Kościelnej.

Znaleziono srebrną nagrodę w kształcie medalika za wyścig pieszy w Dąbrowie. Na medaliku widnieje data i monogram. Do odebrania w dyrekcyi policyi.

Echa Będzińskie.

(b) **Na Zjazd Krajowy** z Będzina zaproszeni zostali p.p. Wiktor Wardzichowski dyrektor Wzajemnego Kredytu, Kaczyński Stanisław—profesor, Stanisław Szperling — przedstawiciel cechów, Ciechowski Stanisław — aptekarz, Zalewski Leonard—wł. składu aptecznego, Stokowski Teodor — rejent i Szpikowski Mieczysław—inżynier miejski.

(b) **Z posterunku legionowego.** Komendantem miejscowego biura werbunkowego został sierżant p. Zopoth, sierżant p. Bielecki przeniesiony do Sosnowca, do tamtejszego biura werbunkowego.

(s) **Porozumienie pomiędzy komitetami wyborczymi polskimi**, co do wystawienia wspólnej listy kandydatów na radnych z kuryi: I, II, III, IV i V po długich pertraktacyach nareszcie nastąpiło. Jedynie w kuryi VI, każda partya będzie głosowała wyłącznie na swoich kandydatów.

(b) **Sztuczki zgonników.** Handlarze bydłem, skupując je w okolicznych wsiach, używają przeróżnych sposobów, by tylko możliwie jaknajtaniej je mogli nabyć. Rozpuszczając pogłoski o zapowiedzianej już jakoby rekwizycyi bydła i trzody chlewnej, wyłudzają od naiwnych krowy za bezcen. Gdzie zaś napotykają na większy opór twierdzą, że o ile nie sprzedadzą im teraz bydła, to zabiorą je Niemcy albo Wojsko Polskie, które się już tworzy, i nic nie zapłaci.

W ten sposób sprytni handlarze zdążyli już wykupić sporą ilość bydła i trzody chlewnej po bajecznie, jak na dzisiejsze czasy, niskich cenach. Przestrzegając przed podobnego rodzaju oszustwem, zwrócićby należało uwagę pp. wójtów i sołysów, jak również i zainteresowanych, by podobnych wyzyskiwaczy oddawano w ręce władz, które energicznie winny zapobiedz tego rodzaju czarnym machinacyom.

(b) **Magistrat zawiadamia**, że wszelkie podatki rządowe (drogowy, transportowy i t. p.) należy wpłacać do kasy Magistratu w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia wezwania.

Kto nie uskuteczni wpłaty w wyżej wymienionym terminie, płaci tytułem kary trzecią część sumy podatku oraz ponosi koszta przymusowej egzekucyi.

(b) **Pobór koni.** We wtorek odbył się pobór koni. Zabrano około 400 sztuk. Wszystkie nieprzyjęte konie zostały oznaczone wypalonemi znakami.

Głos Sosnowiecki.

(s) **Staraniem Ligi Kobiet** w Sosnowcu odbędzie się dnia 19 bm. dla uczczenia brygadyera Józefa Piłsudskiego w sali teatru Zimowego o godz. 8-ej wieczorem odczyt. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Regulskiej.

(s) **Podwieczorek akademicki.** Grono akademików z Zagłębia projektuje podczas nadchodzących świąt Wielkiejnocy, urządzić podwieczorek artystyczny, o wielce urozmaiconym programie, na dochód Kasy samopomocy Koła Zagłębian w Warszawie.

(s) **Napad bandycki.** Dnia 14 bm. około godziny 9 rano we wsi Milowice, dokonano nadzwyczaj śmiałego napadu bandyckiego na mieszkanie rzeźnika Franciszka Łabusia.

Korzystając z nieobecności Łabusia, który był na jarmarku w Siewierzu, podczas, gdy żona sprzedawała mięso w jatce na wsi, dwaj bandyci wpadłszy do mieszkania, obezwładnili służącą i dzieci, poczem rozpoczęli na dobre gospodarkę. Przetrząsnęli wszystkie szafy, kufry i t. p. i zabrawszy 5000 rb. w gotowiźnie i nowe ubranie, ulotnili się bez śladu. Gdy o tym napadzie dano znać Łabusiowej, z przerażenia zemdlała. Wdrożono bardzo energiczne śledztwo.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** W niedzielę rano panna R uległa, wskutek pośliznięcia się na kamiennych stopniach kościoła parafialnego w Sosnowcu bardzo silnemu potłuczeniu, tak, że straciła zupełnie przytomność. Zawezwany na miejsce lekarz po przyprowadzeniu jej do przytomności polecił ją przewieźć do domu.

Służba kościelna powinna baczyć, aby podczas gołoledzi schody świątyni były posypywane piaskiem lub popiołem.

Ze świata.

Generał... Roosevelt. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wygłosił ostrą mowę przeciw pacyfistom, nazywając ruch pacyfistyczny plamą na sztandarze. Stany Zjednoczone mogą brać udział w międzynarodowym pokoju, o ile wezmą udział w wojnie. Dlatego Roosevelt uzbroi swój legion i wyruszy z nim do Europy.

Samobójstwo konsula. Małżonka brazylijskiego konsula Jägera w Wiedniu p. Emilia Jäger popełniła zamach samobójczy z bólu po stracie 7-letniego syna. Gdy konsul przyszedł do domu i zobaczył żonę leżącą bez przytomności w kałuży krwi, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Pani Jägerowa skutkiem rozgłosu wystrzału odzyskała przytomność. Odwieziono ją do szpitala. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Zgon Waldemara Psylandra. Dzienniki berlińskie donoszą z Kopenhagi o zgonie znanego aktora filmowego, Waldemara Psylandra. Jak wiadomo, był on ulubieńcem publiczności, stale odwiedzającej teatra świetlne; zwłaszcza u płci pięknej cieszył się niezwykłem powodzeniem. Psylander liczył 37 rok życia. Ostatnimi czasy zarabiał po 150 tysięcy marek rocznie. O ile wiadomość o jego zgonie nie jest reklamowym trikiem, niewątpliwie prawdziwie zasmuci jego wielbicieli.

Nadmienić tylko musimy, że Psylander „zginął" już raz w tej wojnie „na polu chwały", a stało się to późną jesienią 1914 r.

Z włoskiego parlamentu. W imieniu partyi Giolittego skierował w Izbie włoskiej Campana gwałt, zarzuty przeciw rządowi, oskarżając go, że niczego nie przewidział, nic nie przygotował. Bez załatwienia kwestyi zboża i węgla militarny opór kraju, niemożliwy. Winę tego ponosi Salandra i Sonino. Prokurator państwa domagał się wytoczenia procesu przeciwko socyalistycznemu posłowi Maffi'emu, który wyraził się w Turynie, że wojna jest toczona w interesie Anglii i że Włochy, nie mające z niej żadnej korzyści na przyszłość, stały się wasalem Anglii.

Najzimniejszy dzień marcowy. Dzień 4 marca był dla meteorologii dniem pamiętnym. Od czasu istnienia instytutu meteorologicznego, to jest od roku 1848, w Berlinie nigdy 4 marca nie było tak niskiej temperatury. Przeciętna temperatura w tym dniu wynosiła 7 stopni mrozu. Dnia 5 marca zaś mróz jeszcze cokolwiek się zaostrzył. Berlińskie biuro meteorologiczne stwierdziło 12 i pół stopnia mrozu, ale później termometr podniósł się na 6 i pół stopnia. Na wschodzie od Elby wszędzie był ostry mróz. W Kłajpedzie było 19 stopni mrozu. Na wschodnim teatrze wojny przeciętna temperatura wynosiła 20 stopni. Na zachodnim teatrze wojny było cieplej, tam spadło wszędzie wiele śniegu.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.